

4-letni Krystianek Szlachta czeka na operację usunięcia guza mózgu w NYU Medical Center na Manhattanie

# 70 tysięcy nadziei

- To, że jesteśmy już w Nowym Jorku daje nam nadzieję na uratowanie naszego dziecka. Wierzę, że wraz z ludźmi wielkiego serca, których tutaj spotykam, uda się zebrać potrzebne na operację pieniądze - powiedziała Polskiej Gazecie Kinga Szlachta, mama 4-letniego Krystiana, u którego dwa lata temu lekarze w Polsce rozpoznali guza mózgu. Jedyną szansą dla chłopca na przeżycie jest przeprowadzenie operacji w NYU Medical Center na Manhattanie. Niestety wciąż brakuje potrzebnych pieniędzy.

W poniedziałkowy wieczór w klubie "Szarotka" na Greenpoincie działacze z Children's Hope Found, a także członkowie Joseph's Dance Studio zorganizowali charytatywny koncert na rzecz pomocy Krystianowi Szlachcie. Przy pokazach sekcji tanecznych prowadzonych przez Józefa Pałkę przez cały wieczór zbierano pieniądze potrzebne na operację, którą zgodził się przeprowadzić prof. Patrick Kelly - szef oddziału neurologii NYU Medical Center.

## Musi żyć

W kąciaku salki tańczącym dzieciom z zainteresowaniem przyglądał się wtulony w ramiona matki Krystianek. - Mój synek musi żyć! - powiedziała wzruszona Kinga Szlachta. Po chwili po jej policzkach zaczęły spływać ogromne łzy. W tym czasie prowadzący imprezę Józef Pałka oznajmił - Proszę Państwa, na razie mamy 1400 dol. Nie muszę mówić, że potrzeba znacznie więcej! Proszę, proszę! Tutaj jest skarbonka!

## Jest już 20 tys. dol.

- Dla nas 70 tysięcy dolarów, które musimy zebrać, to niewyobrażalna wręcz suma - powiedziała matka chłopca. - Ale musi się udać. Jeszcze przecież kilka miesięcy temu w Polsce nie dawano nam nadziei, a dzisiaj jesteśmy już w Nowym Jorku po konsultacji z lekarzami i nadzieja jest. I jest już ponad 20 tysięcy dolarów - dodała.

## Upragniony jedynak

Dla rodziny Szlachtów z Piastowa horror zaczął się dwa lata temu. Pierwsze symptomy, że coś jest nie tak z ich upragnionym jedynakiem (Kinga Szlachta długo nie mogła mieć dzieci, przeżyła kilka poro-

nień) zauważyli, gdy Krystianek ukończył dwa lata. - Zauważyłam, że oczka uciekają mu na boki. Mały zaczął też przechylać główkę na prawą stronę. Wyglądało to tak, jakby coś przeszkadzało mu ją utrzymać w normalnej pozycji - opowiada matka. Wtedy zaczęła się wędrówka z dzieckiem od gabinetu do gabinetu. Od jednego specjalisty do drugiego. W końcu odesłano ich do neurologa, który nakazał zrobić zdjęcia rezonansu magnetycznego mózgu (MRI). Wtedy rodzice usłyszeli słowa, które brzmiały jak wyrok - guz mózgu. Ze względu na brak odpowiedniej aparatury medycznej nieoperowalny w Polsce. Za radą lekarzy poddali dziecko chemioterapii. Krystiankowi wypadły włosy, był bardzo osłabiony, wymiotował. Niestety bombardowanie guza chemią nie pomogło. Guz stawał się coraz większy. Wtedy rodzice zaczęli szukać pomocy za granicą. Dzięki kilku kontaktom dotarli do działającego w Nowym Jorku funduszu Children's Hope Found, który pomógł już w zbieraniu funduszy na przeprowadzenie podobnych operacji trójce polskich dzieci.

\*\*\*

Mały Krystianek, jak każdy czterolatek ma marzenia. - Chcę zostać strażakiem - szepcze przez zaciśnięte zęby. - I może wtedy mama nie będzie się martwić!

KS, Fot. Autor

➤ Wszelkie informacje dotyczące funduszu Children's Hope Found udzielane są pod adresem:  
Children's Hope Found  
NYU Medical Center  
550 First Ave,  
NY NY 10016  
Tel. (212) 263-8096  
c.h.f.@worldnet.att.net

➤ Przekazy bankowe (można odpisać od podatku - tax deductible) należy wysyłać na konto:  
9396452521 ABA 021000322  
Children's Hope Found  
NYU Medical Center  
Fleet Bank  
300 Broad Hollow Road  
Melville 11747

Czeki należy wystawiać na Children's Hope Found



▲ - W Nowym Jorku nam pomogą - powiedziała Kinga Szlachta tuląc synka



▲ Rodzinne zdjęcie członków Joseph's Dance Studio z małym Krystianem i jego mamą (w środku) w czasie charytatywnej zabawy